IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw ropy naftowej i gazu ziemnego (nr 2)**

z dnia 9 lutego 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

– podkomisji stałej do spraw ropy naftowej i gazu ziemnego (nr 2)

9 lutego 2023 r.

Podkomisja stała do spraw ropy naftowej i gazu ziemnego, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Zubowskiego (PiS)**, rozpatrzyła:

– informację na temat bezpieczeństwa energetycznego państwa w kontekście dywersyfikacji źródeł dostaw gazu ziemnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maciej Małecki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Anna Łukaszewska-Trzeciakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Michał Homenda** główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, **Jacek Loret** dyrektor Departamentu Rynku Paliw Gazowych Urzędu Regulacji Energetyki, **Robert Perkowski** członek zarządu PKN Orlen ds. wydobycia wraz ze współpracownikami, **Rafał Soja** prezes zarządu Tauron Sprzedaż oraz Tauron Sprzedaż GZE, **Artur Zawartko** wiceprezes zarządu Gaz-System, **Małgorzata Zielińska** dyrektor Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego Enea S.A. oraz **Wiktor Furmańczyk** samodzielny specjalista w Departamencie Regulacji PGE Polska Grupa Energetyczna S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Agnieszka Nowak** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw ropy naftowej i gazu ziemnego. Witam państwa posłów i wszystkich gości, biorących udział w dzisiejszych obradach. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie podkomisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów. Informuję, że linki do systemu wideokonferencyjnego zostały przesłane posłom i zaproszonym gościom. Zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji należy wysłać pod adres e-mail: kesk@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji, po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego.

Szanowni państwo, przystępujemy do sprawdzenia kworum. Proszę posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu, a posłów biorących udział w posiedzeniu w trybie zdalnym proszę o skorzystanie z aplikacji. Dziękuję bardzo, stwierdzam, że mamy wymagane kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie informacji na temat bezpieczeństwa energetycznego państwa w kontekście dywersyfikacji źródeł dostaw gazu ziemnego. Informację przedstawiają: minister aktywów państwowych, minister klimatu i środowiska oraz pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej.

Jest już pan minister Maciej Małecki, w takim razie możemy zaczynać, ale jeszcze uwaga organizacyjna – najpierw poproszę o zabranie głosu przez naszych gości, następnie będę ewentualnie pytania ze strony parlamentarzystów i odpowiedzi na zadane pyta-

nia. Przy okazji chciałbym państwa także poinformować, że spodziewam się, iż kolejne posiedzenie naszej podkomisji, tym razem w sprawach dotyczących ropy, będzie zwołane za tydzień i również przewidujemy możliwość uczestnictwa w obradach w trybie zdalnym.

I jeszcze krótkie wprowadzenie do dzisiejszej tematyki. Dzisiaj będziemy mówili o gazie, w związku z tym kilka słów na początek. Jeżeli sprawdzimy dane, to okaże się, że w 2021 r. w Polsce zużycie gazu wynosiło ponad 23 mld m^3, wskaźnik uzależnienia od importu, przynajmniej na rok 2021, wynosił ok. 83%, a i tak był niższy od średniej w Unii Europejskiej. Głównym graczem na naszym rynku jest PGNiG, którego udział był szacowany na ok. 85%. Największy udział w zaopatrzeniu Polski w gaz ziemny ma ten gaz, który importujemy z Rosji, w 2021 r. było to ok. 10 mld m^3 w ramach kontraktu jamalskiego, który, jak pamiętamy, miał obowiązywać do końca 2022 r.

Teraz, jeśli chodzi o kontekst dzisiejszej dyskusji, to w świetle napaści Rosji na Ukrainę oraz kryzysu energetycznego wywołanego przez brak dostaw gazu rurociągiem Nord Stream, chcielibyśmy usłyszeć, jak wygląda nasza polityka dywersyfikacji źródeł dostaw gazu, jakie są możliwości i plany odnośnie do infrastruktury przesyłowej oraz jakie są plany odnośnie krajowego wydobycia. Nie miałbym też nic przeciwko temu, jeśli w trakcie swoich wypowiedzi, jeżeli macie takie oczywiście możliwości, porównalibyście państwo sytuację Polski z sytuacją w innych krajach europejskich. Zakładam naturalnie, że nie będziecie mówić o tym, o czym mówić nie możecie, a co może wiązać się z prowadzonymi negocjacjami, ustaleniami bądź mogłoby wpływać na jakiekolwiek notowania giełdowe.

W pierwszej kolejności poproszę o zabranie głosu pana ministra Macieja Małeckiego. Bardzo proszę. Niestety nie słyszymy pana ministra, mamy chyba jakieś kłopoty techniczne. W tej sytuacji do rozmowy z panem ministrem wrócimy za chwilę.

Przepraszam, że wcześniej nie przywitałem naszych gości. Pozwolę to sobie uczynić teraz. Witam pana ministra Macieja Małeckiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, oraz panią minister Annę Łukaszewską-Trzeciakowską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. W trybie zdalnym w posiedzeniu uczestniczy pan Robert Perkowski, członek zarządu PKN Orlen ds. wydobycia. Są z nami także przedstawiciele Enea S.A., PGE. Witam pana Michała Homendę, głównego specjalistę w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Witam przedstawicieli Tauronu, Departamentu Paliw Gazowych URE, wiceprezesa zarządu spółki Gaz-System.

Ponieważ nadal mamy problem z połączeniem się z panem ministrem Małeckim, to jeśli państwo pozwolicie, oddałbym w tej chwili głos przedstawicielowi pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Bardzo proszę.

Główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Michał Homenda:

Dzień dobry państwu, Michał Homenda, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej.

Pierwszą rzeczą, którą chciałem powiedzieć, są przeprosiny za nieobecność pana pełnomocnika. Niestety obowiązki służbowe go wezwały i musiał pojechać dzisiaj do Gdańska. W związku z tym ja jestem obecny na posiedzeniu. Jest z nami również pan prezes Zawartko, który będzie mógł udzielić bardziej szczegółowych informacji na temat przesyłowego systemu gazowego.

Nie otrzymaliśmy szczegółowych informacji dotyczących tego, co konkretnie będzie przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, więc jeśli interesują państwa jakieś szczegółowe zagadnienia, to proszę o ich wskazanie, żebym mógł udzielić satysfakcjonujących odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, że na chwilę obecną to wszystko, co miał pan nam do przekazania?

Przedstawiciel pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Michał Homenda:

Tak.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Czy w takim razie pani minister zechciałaby się może wypowiedzieć szerzej?

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Naturalnie, panie przewodniczący, ale widzę, że powrócił do nas pan minister Małecki. Nie wiem tylko, czy będziemy go słyszeć, ale jeżeli tak, to może chciałby zabrać głos przede mną.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Maciej Małecki:

Czy teraz mnie słychać?

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tak, słyszymy pana, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Po zresetowaniu połączenia odzyskaliśmy łączność, bardzo nam miło. Wcześniej też słyszeliśmy państwa bardzo dobrze.

Proszę państwa, dzięki konsekwentnej i ambitnej polityce rządu Prawa i Sprawiedliwości Polska jest odporna na przerwanie dostaw rosyjskiego gazu. Przypomnę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości od samego początku wskazywał odcięcie od rosyjskich surowców energetycznych jako priorytet naszej polityki. Kiedy 27 kwietnia ubiegłego roku Gazprom zaszantażował kraje Unii Europejskiej, wymuszając na nich płatność w rublach za dostarczany gaz, Polska mogła rosyjski szantaż odrzucić. PGNiG nie zgodziło się na warunki dyktowane przez Władimira Putina. Gaz przestał płynąć do Polski, a mimo tego polska gospodarka funkcjonuje bez zakłóceń.

Polska, jako jeden z nielicznych krajów w Unii, sukcesywnie przygotowywała się do odejścia od rosyjskich surowców energetycznych. Jeśli chodzi o infrastrukturę, to nie będę wchodził w kompetencje pełnomocnika rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, mówię oczywiście o gazociągu Baltic Pipe, o terminalu w Świnoujściu, o interkonektorze na granicy polsko-litewskiej, który daje nam dostęp do terminalu w Kłajpedzie, gdzie polska spółka, do niedawna PGNiG, a dzisiaj Orlen, zamawia statki z gazem z całego świata. Ten gaz, który dzisiaj kupuje Orlen, po połączeniu z Lotosem i PGNiG, pochodzi z innych źródeł niż Rosja. Szerzej na temat kontraktów będzie mógł się wypowiedzieć wiceprezes Orlen pan Robert Perkowski, który uczestniczy zdalnie w naszych obradach, ja natomiast tylko podkreślę, że kontrakty zawierane na dostawy gazu zabezpieczają polską gospodarkę.

Przy okazji chcę zwrócić uwagę, że konsolidacja Orlenu, Lotosu, PGNiG, a wcześniej Grupy Energa pozwoliła na stworzenie silnego, multienergetycznego koncernu, który może lepiej zabezpieczyć dostawy surowców energetycznych dla polskiej gospodarki. Dzisiaj, jako przedstawiciel Ministerstwa Aktywów Państwowych, wiceminister w tym resorcie, mogę powiedzieć, że Polska ma zapewnione dostawy gazu z innych kierunków niż Rosja.

To są dostawy realizowane przez terminal w Świnoujściu oraz gazociągiem Baltic Pipe, ale patrzymy także w przyszłość – Orlen buduje flotę statków gazowych. Dwa takie obiekty: statek „Lech Kaczyński" i statek „Grażyna Gęsicka" zostały już zwodowane w koreańskiej stoczni, a do końca 2025 r. Orlen będzie dysponował flotą 8 gazowców. Dzięki temu będzie mógł wejść na rynek handlu gazem.

Mówimy nie tylko o sprowadzaniu gazu do Polski przez Świnoujście czy Kłajpedę, skąd gazociągami transportujemy gaz do naszego systemu, ale także o obrocie gazem na światowych rynkach. Przypomnę, że część kontraktów Orlenu na gaz z Zatoki Meksykańskiej jest zawarta w formule *free on board*, czyli to my odbieramy gaz od sprzedawcy i my decydujemy, dokąd on popłynie. Gaz transportowany statkami Orlenu będzie mógł więc płynąć w dowolne miejsce na świecie i tym samym Orlen wchodzi na światowy rynek handlu gazem. To jest kolejny efekt powstania tego multienergetycznego koncernu, silnego podmiotu gospodarczego, największego w naszej części Europy.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to więcej na temat gazowych kontraktów powie wiceprezes Orlenu, pan Robert Perkowski. Ja natomiast chciałbym w tym zacnym gronie członków podkomisji do spraw ropy i gazu przypomnieć oczywistość, a miano-

wicie, że mówimy o koncernie notowanym na Giełdzie Papierów Wartościowych. Mimo że minister aktywów państwowych jest największym akcjonariuszem, ma 49,9% akcji spółki, to posiada taki sam dostęp do informacji jak każdy inny akcjonariusz. Tę kwestię regulują odpowiednie przepisy polskie i europejskie, nie ma tu mowy o jakimkolwiek uprzywilejowaniu w dostępie do informacji. Orlen, podobnie jak inne giełdowe spółki, publikuje cyklicznie informacje w formie komunikatów, żeby każdy akcjonariusz miał dostęp do takiej samej wiedzy.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to w tej chwili chciałbym prosić o zabranie głosu pana prezesa Roberta Perkowskiego.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Oczywiście, proszę bardzo, za chwilę oddam głos panu prezesowi, ale od razu mam też pytanie do przedstawiciela Orlenu. Jeśli pan prezes posiada taką wiedzę, to chciałbym zapytać o pewne dane historyczne dotyczące ewentualnej możliwości wypowiedzenia w latach wcześniejszych pewnych kontraktów, które mogły być przedłużane. Chodzi mi o to, co mogło mieć miejsce kilka czy kilkanaście lat temu.

Panie prezesie, proszę bardzo.

Członek zarządu PKN Orlen ds. wydobycia Robert Perkowski:

Szanowna podkomisjo, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Faktycznie chciałbym potwierdzić to, co powiedział przed chwilą pan minister, że dziś, jako polskie państwo i polska gospodarka, jesteśmy za pośrednictwem PKN Orlen zabezpieczeni, mamy dostęp do bezpiecznego paliwa gazowego, i to pochodzącego z innych kierunków niż kierunek rosyjski.

Swoją wypowiedź zacznę od odpowiedzi na ostatnie pytanie, które dotyczyło możliwości wypowiedzenia, w domyśle historycznie, jakichś dostaw gazu z kierunku rosyjskiego. Takich możliwości nie ma. Ostatnia umowa, która obowiązywała, została wypowiedziana w 2019 r. ze skutkiem na koniec roku 2022, czyli tego, który się już zakończył, ale jak państwo zapewne zauważyliście, ten kontrakt został zerwany wcześniej przez stronę rosyjską w sposób bezpodstawny i siłowy.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, to myślę, że najważniejsze elementy tej kwestii zostały już przedstawione i ja może tylko podsumuję to, mówiąc, że nasze państwo, nasza gospodarka swoje zapotrzebowanie na gaz zaspokaja w tej chwili z trzech źródeł, z czego tak naprawdę dwa źródła są naszą własnością. Pierwsze źródło to wydobycie krajowe na poziomie ok. 3,72 mld m^3. Niecałe 4 mld m^3 gazu pochodzi z wydobycia krajowego i to jest gaz najlepszy z możliwych, bo wydobywany w kraju – nie potrzebujemy go sprowadzać przy wykorzystaniu interkonektorów, a na dodatek do jego wydobycia i poszukiwań wykorzystujemy zasoby własne. Ten kierunek chcemy dalej rozwijać.

Zasoby gazu, jak wiadomo, są zasobami nieodnawialnymi, w związku z tym PKN Orlen ma bardzo ambitne plany związane z dalszym poszukiwaniem i eksploatacją oraz optymalizacją zasobów, które dziś znajdują się w posiadaniu nieco już poszerzonej Grupy PKN Orlen. Określenia „nieco poszerzoną" użyłem ze względu na wydobycie, bo Lotos, PKN Orlen i PGNiG prowadziły własne działania, jeśli chodzi o zasoby gazu. Szczególnie ze względu na przejęcie PGNiG zostały one teraz mocno poszerzone w Grupie PKN Orlen.

Drugim źródłem gazu jest oczywiście Baltic Pipe. Gaz, który do nas płynie, składa się jakby z dwóch rodzajów. Pierwszym jest gaz, który jest naszym własnym wydobyciem na terenie norweskiego szelfu kontynentalnego – w ubiegłym roku planowaliśmy wydobycie co najmniej 3 mld m^3 jako wydobycie własne z tamtego terenu. Nie mogę jeszcze w tej chwili mówić o konkretnych liczbach, choć jestem przekonany, że ten plan co najmniej wykonaliśmy. Drugi rodzaj płynącego gazu stanowi gaz zakontraktowany w pozostałych firmach, które działają w tamtym rejonie. Za chwilę, jeśli będzie taka potrzeba, moją wypowiedź uzupełni i opowie o szczegółach kontraktów pan dyrektor Grzegorz Markiewicz, który odpowiada u nas za ten obszar handlowy.

Jeśli chodzi o trzeci kierunek, z którego sprowadzamy gaz, jest to gaz skroplony, tzw. LNG, rozładowywany i regazyfikowany w porcie w Świnoujściu im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz w Kłajpedzie, skąd jest do nas sprowadzany interkonektorem GIPL łączącym Polskę z Litwą.

Szanowni państwo, to są trzy źródła, które w całości zaspokajają zapotrzebowanie naszego kraju na ten surowiec, ale oprócz tego mamy oczywiście do dyspozycji całą masę wybudowanych i gotowych do użycia interkonektorów. W tym miejscu kieruję wyrazy głębokiego podziękowania dla spółki córki Gaz-System. Dzisiaj te interkonektory nie muszą jeszcze być używane w celu zaspokojenia zapotrzebowania na gaz i jeżeli funkcjonują, to tylko w przypadku drobnych ilości gazu potrzebnych do tzw. bilansowania, czyli żeby ciśnienie w systemie gazowym rozkładało się właściwie.

Jeżeli natomiast chodzi o naszą planowaną aktywność, planowany rozwój w tym obszarze, to niedawno, jeszcze w styczniu, podpisaliśmy dodatkowy kontrakt z firmą Semco na dostawę dodatkowego wolumenu gazu, ok. 1,35 mld m^3 w skali roku. Ten gaz będzie sprowadzony w postaci skroplonej do naszego kraju lub ewentualnie do innej destynacji, jeżeli będzie taka konieczność, ale to my będziemy wskazywali te kierunki. Można więc powiedzieć, że mamy zabezpieczone dostawy, które cały czas pozwalają nam zachować elastyczność.

Prowadzimy również intensywne prace wiertnicze i poszukiwawcze na terenie kraju oraz – przez naszą spółkę córkę – na terenach koncesji, które znajdują się w naszym posiadaniu, leżących na norweskim szelfie kontynentalnym.

Jeśli jest taka potrzeba, to bardzo proszę pana dyrektora o uzupełnienie informacji na temat kontraktów handlowych, bo rozumiem, że właśnie taka była intencja pana ministra Małeckiego.

Dyrektor w PKN Orlen Grzegorz Markiewicz:

Dzień dobry państwu, krótko uzupełnię wypowiedź pana prezesa o te elementy, na temat których mam wiedzę.

Rozmawiamy oczywiście z największymi producentami na szelfie norweskim, natomiast te rozmowy, czy to prowadzone na szelfie, czy z producentami LNG, determinuje jeden czynnik, czyli popyt na gaz w Polsce. Przed nami najpierw odbudowa, a potem potencjalny rozwój związany z projektami, o których państwo doskonale wiecie. Mając na uwadze te dwa elementy, naszym celem jest wykorzystanie 100% mocy na Baltic Pipe, oczywiście z rezerwą do wykorzystania technicznego, pozostałych 2 mld m^3. Jak powiedział wcześniej pan prezes, celujemy w aktywną działalność na rynkach globalnych, jeżeli chodzi o LNG, przy zabezpieczeniu, to jest priorytet bezpieczeństwa dostaw do Polski.

To tyle tytułem uzupełnienia, dziękuję bardzo.

Członek zarządu PKN Orlen ds. wydobycia Robert Perkowski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to uzupełniając, chciałbym jeszcze dodać, że na uwagę zasługują również nasze zdolności magazynowe. To jest wprawdzie element, który nie dostarcza nowych wolumenów gazu, ale pozwala na stabilizowanie zróżnicowanego zapotrzebowania na gaz pomiędzy okresami jego większego i mniejszego zużycia. Na koniec stycznia mieliśmy zapełnione ok. 90% pojemności magazynowych. Obecnie jest uruchomiony projekt rozbudowy objętości magazynowej m.in. największego magazynu w Polsce, w Wierzchowicach, o 0,8 mld m^3, czyli tak naprawdę o 30% w ciągu 2 lat zamierzamy zwiększyć pojemność magazynów, z których korzystają nasi klienci i gospodarka. To niewątpliwie podniesie poziom bezpieczeństwa gazowego. Dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Bardzo panom dziękuję i proszę teraz o zabranie głosu panią minister.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Zacznę od podziękowania za to, co zostało powiedziane przez pana ministra Małeckiego i przedstawicieli spółki PKN Orlen. Musimy bowiem cały czas powtarzać, że dywersyfikacja dostaw gazu jest zapewniona i płynie on do Polski ze wszystkich kierunków, oprócz kierunku rosyjskiego.

Wczoraj na posiedzeniu senackiej Komisji do Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej jej wiceprzewodnicząca, pani senator Jazłowiecka, zarzuciła nam, i to jest nagrane, że jesteśmy największym importerem rosyjskiego gazu i łamiemy wszystkie możliwe sankcje, więc nigdy nie dość powtarzania, że tak nie jest. To tytułem wstępu, a teraz pozwolę sobie przejść przez metaprzekaz, o który prosił pan przewodniczący, do szcze-

gółów pokazujących, że bezpieczeństwo gazowe Polski jest zapewnione i na tle Europy wyglądamy wyjątkowo dobrze.

Bardzo dużo zostało już powiedziane na temat dywersyfikacji dostaw, interkonektorów itd. – potwierdzam, że dzięki inwestycjom infrastrukturalnym, dzięki terminalowi LNG i połączeniom gazowym, w tym Baltic Pipe, który znacznie zwiększył możliwość dostaw z kierunków pozarosyjskich, jesteśmy w całości zabezpieczeni. Tak jak powiedział pan minister Małecki, 27 kwietnia zeszłego roku rosyjski Gazprom zaprzestał realizacji kontraktu, to była jednostronna decyzja Gazpromu jako spółki. Od tego czasu jesteśmy niezależni od rosyjskiego gazu.

Chciałabym w tym miejscu dodać, że byliśmy do tego przygotowani na koniec zeszłego roku, ale udało się uruchomić funkcjonalność przesyłu Baltic Pipe 10 miesięcy wcześniej. To jest ogromny sukces wszystkich, którzy byli w to zaangażowani, a jakoś przeszedł on bez echa. Chyba warto cały czas podkreślać, że udało nam się to zrobić 10 miesięcy, a mówiąc precyzyjnie – 8 miesięcy przed terminem. Byliśmy przygotowani, ponieważ byliśmy przekonani, że wcześniej lub później takie zaburzenia mogą nastąpić.

Minister klimatu i środowiska na bieżąco monitoruje bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego, nie są identyfikowane zagrożenia dla systemu gazowego, które mogłyby wpłynąć na ograniczenie dostaw gazu ziemnego do jakiegokolwiek odbiorcy w Polsce. Dostawy gazu ziemnego na sezon zimowy zostały odpowiednio zabezpieczone i jako pierwsi, na tle Europy, zapełniliśmy magazyny gazu ziemnego w 2022 r. Poziom napełnienia 95% został osiągnięty 3 czerwca 2022 r. Europejskie magazyny gazu były wówczas zapełnione w 48%.

W tym sezonie zimowym zauważalny spadek poziomu wypełnienia magazynów gazu możemy obserwować dopiero od 19 stycznia. Wtedy po raz pierwszy poziom wypełnienia magazynów spadł poniżej 95%. Oczywiście w dużej mierze gra rolę pogoda, nikt z nas nie przewidywał, że 1 stycznia temperatura wyniesie 17 stopni na plusie. Spowodowało to naturalne zmniejszenie zużycia surowca. W tej chwili poziom napełnienia naszych magazynów gazu wynosi 81%, więc jak na tę porę roku, jest bardzo wysoki. Mimo że w całej Europie było bardzo ciepło, to jednak średni poziom napełnienia magazynów w Europie wynosi poniżej 70% i spadł w porównaniu do zeszłego tygodnia o 10%.

Wstępne dane dotyczące przesyłu gazu w okresie styczeń–lipiec, żebyście państwo mieli obraz, mówią o ok. 10% wzroście konsumpcji gazu w porównaniu rok do roku, natomiast względem lutego 2021 r. notujemy spadek zużycia o 9%. Jak mówię, dzieje się tak ze względu na panujące temperatury. Głównymi źródłami dostaw gazu są magazyny, Baltic Pipe, terminale, wydobycie krajowe i drobny import zewnętrzny przez interkonektory, które zwiększają nasze bezpieczeństwo.

Teraz kilka kwestii europejskich, o których też powinnam powiedzieć.

Unijna redukcja zużycia gazu o 15%. Polska jeszcze przed rozpoczęciem sezonu zimowego znacznie ograniczyła swoje zużycie, niezależnie od przyjętego rozporządzenia Rady Europejskiej w sprawie skoordynowanych środków zmniejszających zapotrzebowanie na gaz, dobrowolnego celu w zakresie redukcji. Dzięki oszczędnościom w 2022 r. z uwzględnieniem zużycia gazu na cele nieenergetyczne, a także przy zapełnieniu magazynów gazu ziemnego na poziomie znacznie przekraczającym pośredni cel wyznaczony dla Polski, nie musieliśmy nikomu ograniczać dostaw gazu. Takiego zagrożenia nie ma i chciałabym, żeby to wyraźnie wybrzmiało. Dysponuję oczywiście szczegółowymi danymi dotyczącymi zużycia, kierunków dostaw, interkonektorów. Jeżeli będą one potrzebne, to nimi służę.

Winna jestem państwu jeszcze dwie informacje. W tej chwili dwie części naszego kraju są przyłączone do zewnętrznych systemów dostarczania gazu, jedna do systemu czeskiego, druga do niemieckiego: Gubin-Słubice-Branice. Przewidzieliśmy ryzyko, które na szczęście się nie zrealizowało, ale mogło, ewentualnego zaprzestania przesyłu gazu ze strony naszych sąsiadów. Jesteśmy w pełni przygotowani dzięki zaangażowaniu spółek, zarówno multienergetycznego koncernu, jak i Gaz-Systemu, którym bardzo za to dziękuję, do obsługi tych mieszkańców i tych podmiotów gospodarczych w systemie wyspowym z dostawą. Są postawione odpowiednie instalacje. Jeżeli nawet by się zdarzyło, czego nie przewidujemy, co chciałabym podkreślić, ale jeżeliby się zda-

rzyło, że do tych dwóch części Polski, niewielkich obszarów, ale jednak dla nas ważnych, bo każdy jest ważny tak samo; gdyby z kierunku czeskiego lub niemieckiego zaprzestano dostaw gazu, to jesteśmy w stanie w ciągu kilku godzin zacząć go dostarczać, mimo że to nie jest podpięte do naszego systemu, za pomocą instalacji, które zostały przygotowane i znajdują się w gotowości.

Mamy również opracowaną w tym zakresie logistykę. Poradziliśmy sobie także ze spółką znajdującą się w rękach rosyjskich, która miała infrastrukturę przesyłową w dwóch gminach, ona została sprzedana i w momencie nałożenia sankcji pojawił się kłopot. Mówię o Łebie i Cegłowie. Teraz tam również płynie gaz, są zawarte umowy i nie widzimy żadnego zagrożenia.

Jeszcze ostatnia rzecz, o której chciałam powiedzieć. Jeżeli będzie potrzeba, to pewnie przedstawiciel spółki dopowie, ale z mojego punktu widzenia to jest istotne, gdyż często mnie o to pytają w różnych gremiach, czy to dziennikarze, czy politycy, czy posłowie – jak wygląda ofertowanie gazu na polskim rynku. Mamy 57 spółek, które dostarczają paliwo tym, którzy je od nich kupują. Z wieloma z tych spółek prowadziliśmy rozmowy, czy są w stanie w tych trudnych czasach przedstawić jakąś ofertę, dedykowaną, związaną z sytuacją na rynku gazu. Odpowiedziała nam tylko jedna spółka, największa, i to są dedykowane oferty zarówno dla ciepłowni, jak i dla całej branży.

Od wczoraj jest informacja w przestrzeni publicznej o 33% obniżce w ofercie skierowanej do małych i średnich przedsiębiorstw. Dla ciepłowni, przypominam, obowiązuje maksymalna cena 400 zł z przedłużeniem kontraktu maksymalnie do 2027 r. Zaproponowane zostały również korekty cennikowe. Chciałabym, aby na posiedzeniu podkomisji wybrzmiało, że zareagowała tylko jedna jedyna spółka spośród 57, które funkcjonują na polskim rynku i oferują odbiorcom gaz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Skoro niejako wywołała pani Gaz-System w swojej wypowiedzi, to teraz chciałbym prosić o zabranie głosu przedstawiciela tej spółki. Bardzo proszę, panie prezesie.

Wiceprezes zarządu Gaz-System Artur Zawartko:

Panie przewodniczący, państwo ministrowie, szanowni zgromadzeni, dopełniając to, co powiedział pan minister Małecki i pani minister Trzeciakowska, chciałbym przekazać, jak infrastruktura pozwala na zaspokojenie potrzeb przesyłu na gaz ziemny, niejako w dwóch aspektach.

Posługujemy się dwoma perspektywami. Jedna to jest tzw. zdolność techniczna w ujęciu dobowym, czyli krótko mówiąc chodzi o to, żeby każdego dnia system był zbilansowany i gaz mógł docierać do odbiorców bez względu na to, jakie srogie warunki zimowe by panowały. W tej chwili, po rozbudowie, nasz system przesyłowy, oczywiście bez wschodu i bez Ukrainy, pozwala na przesył, na dostarczenie do kraju prawie 159 mln m^3 gazu. Szczytowe zużycie w ciągu doby, jakie odnotowaliśmy w tym roku, to było ok. 71 mln m^3 gazu. Kiedyś, przed laty, największe odnotowane dzienne zużycie gazu wyniosło bodaj 87–88 mln m^3. A zatem moc wejściowa… Kolokwialnie mówiąc – miejsca w rurze w zupełności wystarcza, a nawet wielokrotnie pozwala na to, żeby podmiot, w tym przypadku Grupa Orlen, która kontraktuje gaz, mogła elastycznie budować swój portfel pod kątem optymalnych kierunków kontraktowych i żeby mogła dostarczać gaz do Polski.

Jeżeli natomiast mówimy o ujęciu rocznym, to moce, które w tej chwili udostępniamy, czyli przepustowość, mam na myśli rozbudowany terminal, bo zwiększyliśmy od początku roku możliwości regazyfikacyjne i one są znacząco większe niż były wcześniej, zostały wybudowane i uruchomione dwa regazyfikatory. Mam na myśli Baltic Pipe oraz wspomniany już gazociąg na Litwę i Słowację, to wszystko pozwala nam na sprowadzenie niemalże 38 mld m^3 gazu w ujęciu rocznym. Zużycie, które odnotowaliśmy w zeszłym roku, wyniosło ok. 15,5 mld m^3 gazu. Mamy więc spełnione wszystkie kryteria bezpieczeństwa infrastruktury pod takim kątem, żeby podmiot, który kupuje gaz, mógł sobie optymalnie wybierać takie kierunki i kontrakty, które będą tworzyły możliwie najlepsze warunki dla jego klientów.

Jeżeli państwo sobie tego zażyczycie, to jestem oczywiście w stanie uzupełnić informację o bardziej szczegółowe dane, natomiast mówiąc w skrócie, te dwa aspekty bezpieczeństwa, tj. zapotrzebowanie dobowe i zapotrzebowanie roczne na gaz, nasza infrastruktura pozwala zapewnić z dużym naddatkiem.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Czy to wszystko, panie prezesie?

Wiceprezes zarządu Gaz-System Artur Zawartko:

Tak, to wszystko. Jestem otwarty na pytania. Jeżeli będzie jakaś potrzeba uszczegółowienia informacji, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Zobaczymy, czy pojawią się takie pytania, a do zabrania głosu zapraszam pana Rafała Soję, prezesa zarządu spółek Tauron Sprzedaż oraz Tauron Sprzedaż GZE. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Tauron Sprzedaż oraz Tauron Sprzedaż GZE Rafał Soja:

Dzień dobry państwu. Reprezentuję spółkę zajmującą się obrotem gazem i chciałem powiedzieć, w nawiązaniu do tego, o czym mówiła pani minister, że dostosowujemy naszą ofertę sprzedaży gazu do sytuacji rynkowej, w tym także ofertę dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Notowania gazu na Towarowej Giełdzie Energii cechują się w ostatnim okresie tendencją zniżkową. Odpowiednio do tego zmieniamy naszą ofertę kierowaną zarówno do małych, jak i do większych odbiorców gazu. Reprezentujemy jednego z alternatywnych sprzedawców i w związku tym nasz udział w rynku jest relatywnie nieduży, w stosunku do kluczowego gracza, ale widzimy zainteresowanie klientów naszymi propozycjami, które odzwierciedlają aktualny stan rynku. W dalszym ciągu będziemy oferowali gaz wszystkim zainteresowanym w ramach zdrowej konkurencji na rynku energii. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie prezesie. Być może pojawią się jakieś pytania do naszych gości, ale teraz chciałbym jeszcze ustalić, czy ktoś jeszcze z osób będących na sali chce się wypowiedzieć? Czy ktoś ma jakieś pytanie? Pani poseł nie chce zabrać głosu?

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Chcę, oczywiście.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Rozumiem, że na etapie dyskusji, tak?

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Tak, chciałabym się wypowiedzieć, jeśli można.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przede wszystkim chcę podziękować za zwołanie podkomisji. Nie kontynuując już tego wątku, że posiedzenie zostało zwołane tak późno, chciałabym zapytać panią minister i pana ministra, jeśli pan Małecki jest jeszcze z nami na łączach, oraz wszystkich państwa – czy rzeczywiście jest tak dobrze, że wypada tylko złożyć ręce do oklasków i dziękować za to, że jest tak cudownie? A może państwo widzicie jednak jakieś zagrożenia lub problemy w 2023 r.? 90% zapełnienia magazynów to rzecz ważna, ale czy te magazyny o pojemności 3 mld m^3 są faktycznie wystarczające na nasze potrzeby?

I jeszcze jedno pytanie dotyczące Baltic Pipe. Czy te wszystkie kontrakty, które tam były problematyczne… Nie twierdzę, że to jest wina zaniedbań ze strony rządu, absolutnie nie, tylko wiadomo, że te problemy były. Chciałabym się dowiedzieć, czy one zostały już pokonane i czy zawarte zostały te kontrakty, które były pierwotnie planowane, jeśli chodzi o Baltic Pipe? To wszystko.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Może zechce odpowiedzieć pan minister Małecki, a później poproszę jeszcze o zabranie głosu panią minister. W pierwszej kolejności pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, odpowiadam na pytanie pani przewodniczącej – oczywiście, że mogłoby być lepiej, gdybyśmy nie mieli wojny za wschodnią granicą, gdyby megawatogodzina gazu kosztowała 15 euro, jak to było jeszcze nie tak dawno, a nie 200 euro, jak latem ubiegłego roku, czy 53–57 euro, jak to jest w ostatnich dniach. Trzeba też powiedzieć, że gdyby inne kraje Unii Europejskiej szły polską drogą do niezależności od rosyjskich surowców energetycznych, mielibyśmy teraz inną sytuację.

My, jako politycy Prawa i Sprawiedliwości, jako polski rząd, przestrzegaliśmy przed głównymi ryzykami tego energetycznego romansu Berlina z Moskwą i innych krajów Unii Europejskiej z Rosją. Budowa gazociągu Nord Stream 1 i budowa gazociągu Nord Stream 2, sprzedaż niemieckich magazynów Gazpromowi – to wszystko tworzyło ryzyka, o których mówiliśmy bardzo głośno i wyraźnie.

Spośród tych ryzyk wymienię trzy podstawowe. Po pierwsze, zwiększenie rosyjskiej dominacji w Europie Środkowo-Wschodniej. My wiemy, że Rosja używa surowców energetycznych do wywierania politycznej presji na sąsiadów. Druga sprawa to rozchwianie europejskiego rynku gazu poprzez uzależnienie Unii Europejskiej od rosyjskiego gazu. Zwracam uwagę na to, że import rosyjskiego gazu w Unii przed rosyjską agresją to było 40%, czyli Unia była zależna od dostaw rosyjskiego gazu.

Wreszcie trzecia rzecz, najpoważniejsza. Mówiliśmy o tym, że budowa Nord Stream 2, a wcześniej Nord Stream 1 otwiera Władimirowi Putinowi drogę do agresji na Ukrainę. Gdyby nie te gazociągi, do tej agresji mogłoby nie dojść. Niestety, ryzyka, o których mówiliśmy, do których przekonywaliśmy naszych zachodnich partnerów, się ziściły. Dobrze, że dzisiaj inne kraje przekonały się do tego, że to Polska miała rację, że to polski rząd miał rację i teraz odcinają się od rosyjskich surowców, ale to wcale nie jest takie proste, ponieważ te kraje nie posiadają odpowiedniej infrastruktury. Zamiast zbudować infrastrukturę, która pozwoliłaby na sprowadzenie gazu z innych kierunków niż rosyjski, kraje europejskie wolały budować gazociąg Nord Stream 2, a wcześniej Nord Stream 1. To jest problem, tylko że ten problem leży poza granicami Polski. Podkreślam, że nam, dzięki konsekwentnej polityce rządu Prawa i Sprawiedliwości, gazu w Polsce nie zabrakło. Byliśmy gotowi na całkowite odcięcie rosyjskich dostaw.

Jeśli chodzi o magazyny, to trwa rozbudowa ich pojemności, żeby jak najwięcej gazu można było w Polsce przechowywać. Podkreślam – chodzi o przechowywanie na terytorium Polski, ponieważ w dyskusjach pojawiały się też pomysły, że może należy posiadać magazyny poza granicami kraju. My mówimy tylko o magazynach na terenie Polski.

To tyle z mojej strony, jeśli chodzi o krótkie odniesienie się do ważnych kwestii poruszonych na posiedzeniu podkomisji.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Faktycznie, kiedy na początku mówiliśmy o wskaźniku uzależnienia od importu, który w Polsce wynosił ponad 80%, to okazuje się, że on i tak jest niższy niż średnia w Unii Europejskiej, ale pozostaje tutaj pytanie, jaka będzie ta wielkość importu z Rosji?

Pani poseł, zanim udzielę ponownie pani głosu, to wcześniej jeszcze pani minister. Później będzie pani poseł.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Mogę tylko potwierdzić to, co powiedział pan minister Małecki. Proszę państwa, odwyk boli, a w tej chwili Europa przechodzi przez odwyk od uzależnienia od rosyjskiego gazu, szerzej – od rosyjskich węglowodorów. To uzależnienie było stworzone także w przypadku innych nośników energii, w przypadku innych paliw, ale w gazie widać je najbardziej. Na przykład energetyka Włoch była uzależniona od rosyjskiego gazu właściwie w 100%, a największymi importerami tego paliwa z Rosji byli Hiszpanie i Francuzi. W każdej sytuacji odwyk boli.

Jeżeli natomiast chodzi o bezpieczeństwo w 2023 r., to na pewno spółki na ten temat będą się wypowiadać o wiele dokładniej, ale w przestrzeni publicznej pojawiają się informacje na temat zawieranych kontraktów. Jak powiedział pan minister Małecki, wszyscy wiemy tyle samo, tzn. tyle, ile opublikuje spółka giełdowa w komunikacie. Pewne jest, że odpowiednie wielkości są zapewnione, tak wynika z publikacji spółki, a zatem tu nie widzimy zagrożeń.

Nikt z nas w rządzie nie zajmuje się jednak wróżbiarstwem, dlatego nie jesteśmy w stanie przewidzieć każdego możliwego zagrożenia, które ewentualnie może się pojawić. Spośród tych, które są racjonalne i przewidywalne, żadne w tej chwili Polsce nie zagraża. Funkcją celu, którą konsekwentnie realizujemy, jest suwerenność energetyczna, w tym magazyny na terenie Polski, a nie jak kiedyś były pomysły – dzierżawa poza granicami kraju. Suwerenność i bezpieczeństwo energetyczne Polaków są niezwykle istotne.

To wszystko z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani poseł poprosiła o głos, proszę uprzejmie.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, najpierw może do pana ministra Małeckiego.

Panie ministrze, trzeba uczynić zadość sprawiedliwości i powiedzieć, a właściwie przypomnieć państwu… Sama prowadziłam ustawy o rozbudowie terminalu LNG w Świnoujściu, to za naszych czasów ten terminal został wybudowany, a państwo nigdy tego nie chcecie przyznać publicznie. To jest trochę niepoważne i nie najlepiej o was świadczy. Fakty i dowody potwierdzają moje słowa. Współpracowaliśmy wtedy z państwem, osobiście przyjmowałam poprawki zgłaszane wtedy przez opozycję. Oczywiście konfrontowałam je z naszymi ministrami, ale również walczyłam o niektóre poprawki, żeby one przeszły, jeśli chodzi o terminal w Świnoujściu. Dlatego chciałabym, żebyście państwo to wreszcie zauważyli publicznie. Polska nie zaczęła się za czasów waszych rządów.

Przeraża mnie to, jak państwo mówicie o Unii Europejskiej, ciągle stawiacie ją w negatywnym świetle, ciągle wszystkich pouczacie, bo jesteście zdania, że jesteśmy najlepsi i najcudowniejsi. To wygląda śmiesznie, bo jeździmy po świecie i widzimy, jak on wygląda. Z historii także należy wyciągać lekcje, dlatego radziłabym wszystkim państwu, również pani minister, która ciągle nas poucza na posiedzeniach komisji i podkomisji… Zależy mi na tym, aby to wybrzmiało.

Szanowna pani minister, w tym parlamencie jesteśmy już naprawdę długo, mówię w tej chwili o sobie. Proszę mi wierzyć, że zawsze staram się zachować równowagę i panować nad emocjami, ale jak nas pani czasami poucza i próbuje rozstawiać po kątach posłów lub komentować naszą wiedzę albo znajomość jakichś zagadnień – takie zachowanie naprawdę pani nie przystoi. Parlament jest bowiem po to, aby kontrolować rząd i czy to się państwu podoba, czy nie, my będziemy to czynić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Nie podzielam niektórych pani uwag, nie mam nic przeciwko temu, żeby ktoś zwrócił mi uwagę, jeśli ma szerszą wiedzę albo się ze mną nie zgadza.

A co do terminalu LNG, to tylko przypomnę materiał z 25 października 2007 r., bo terminal został rozpoczęty za rządów Prawa i Sprawiedliwości, później państwo kontynuowaliście, a my zakończyliśmy tę inwestycję. Teraz chciałbym zacytować słowa posła Adama Szejnfelda, który powiedział, że PO zapowiada, że nowa ekipa zamierza przyjrzeć się sztandarowym projektom energetycznym rozpoczętym przez odchodzący rząd, w tym budowie w Świnoujściu terminalu gazu skroplonego LNG. Przypominam, że to jest wypowiedź pana Adama Szejnfelda z 25 października 2007 r., cytowana przez PAP. Takich wypowiedzi można by pewnie znaleźć więcej, więc naprawdę się nie licytujmy, pani poseł.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Ale to pani premier Kopacz otwierała ten terminal, a wy tylko zrobiliście show z otwarcia, na tym polega różnica.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, nie brnijmy w tym kierunku. Wiemy, w jakim stanie był terminal, kiedy w czasie kampanii wyborczej otwierała go pani Ewa Kopacz.

Bardzo proszę, pan minister Małecki.

Sekretarz stanu w MAP Maciej Małecki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uśmiecham się, bo to rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd premiera Jarosława Kaczyńskiego rozpoczął inwestycję w terminal w Świnoujściu. Przez 8 lat ekipa Platformy i PSL-u nie potrafiła go ukończyć. Zamiast rzucić wszystkie siły na budowę tego terminalu i na budowę gazociągu Baltic Pipe, państwo te siły rzucili na podpisanie umowy z Gazpromem.

Przypomnę, że ten kontrakt zawarliście z Władimirem Putinem po katastrofie smoleńskiej, a wtedy Putin był już zbrodniarzem, to już był ten czas, bo on nie stał się zbrodniarzem przed rokiem. Zawarty przez was kontrakt do 2037 r. blokował dostawy do Polski z innych kierunków, ponieważ zawarliście go w formule *take or pay*, czyli bierz albo płać. Gdyby Polska nawet wybudowała gazociąg Baltic Pipe, to i tak musielibyśmy płacić Rosji za nieodebrany gaz, bo tak się umówiliście z Putinem aż do 2037 r.

Pani poseł powiedziała, że w wielu sprawach podchodzimy krytycznie do Unii Europejskiej. Ja nie we wszystkich sprawach podchodzę krytycznie do Unii. Kiedy trzeba skrytykować Unię, to ją krytykujemy, ale przyznaję, że wtedy, gdy podpisaliście kontrakt z Putinem do 2037 r., Unia Europejska zachował się odpowiedzialnie. Komisja Europejska przestraszyła się, że uzależniacie czołowy kraj europejskiej wspólnoty od rosyjskiego gazu na tak długo i wam po prostu ten kontrakt zablokowała.

Jeśli zaś chodzi o to, czy pani premier Kopacz otworzyła gazoport… Wtedy żaden statek nie był w stanie tam wpłynąć, a jedynie zrobiono pokazówkę. Pani premier przyjechała do Świnoujścia, ale terminal nadal był niedokończony. Potrzeba było dopiero ponownego zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości, żeby projekt rozpoczęty przez rząd Prawa i Sprawiedliwości został dokończony przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Tak to wygląda.

Nie przypominałem tego na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji, nie chciałem do tego wracać, ale skoro pani poseł to przywołała, to gwoli sprawiedliwości przypominam. Na posiedzeniach komisji, kiedy nazywała się ona jeszcze Komisją Skarbu Państwa, wielokrotnie pytaliśmy, kiedy państwo wreszcie skończycie terminal w Świnoujściu. Data otwarcia była przez was cały czas przesuwana, non stop przesuwana, mimo tego, że z ust ministrów padały sformułowania, że na przykład na połowę 2014 r. nie ma zmiłuj, terminal musi być otwarty. Minął rok 2014, minął rok 2015…

Dobrze, że dziś mamy zapewnione bezpieczeństwo dostaw gazu w wyniku zrealizowania skutecznego i ambitnego programu Prawa i Sprawiedliwości. Oczywiście dziękujemy wszystkim, którzy po drodze przyłożyli do tego rękę, ale musimy też przypominać, jak uczynił to przewodniczący Zubowski, takie sytuacje, które miały miejsce.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Przypomnę jeszcze to, o czym mówiłem na początku, tzn., że spodziewamy się kolejnego posiedzenia podkomisji w przyszłym tygodniu, również w trybie zdalnym. Tematyka będzie podobna, z tym że nie będzie dotyczyła gazu, tylko ropy.

Dziękuję wszystkim państwu za udział w obradach, zarówno stacjonarny, jak i zdalny. Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie podkomisji.